

Wyświetlenie (część trzecia)

25.

włosy obłoków
wiotkie struny skrzypiec
budzą modlitwy smyczków
pod nieba grobowym
milczeniem

wiatr syberyjski
wygrywa w bieli
melodię
śmierci a czarne
nuty liter śpiewają
niech się stanie

26.

i rodzi się człowiek w przestworzach nagi z okiem zwróconym w głąb czasu
rodzi się niemy bezimienny samotny jak spadająca gwiazda łąza światła
gasnąca w czerni kosmosu za horyzontem zdarzeń

a ona wynurza się z mgieł stanowi prawa nadaje moc gwiazdom i swym głosem
wzywa
do buntu i gwiazdy eksplodują i otchłań otwiera źrenicę wieczności

i przychodzi obcy nie z tego świata niemy pozbawiony wzroku lecz
czujący rytm serca czytający pulsacje fal mózgowych otwarty na ból
świata

27.

sypały się gwiazdy rześiste
włosy chmur odbijały się w wodach
oczu wielkich i czystych w bursztynach
z zatopionymi kroplami lęku
migotały kryształowy ból

patrzyłaś na nas z dna grozy
z czasu zagłady a my w milczeniu
wstępowaliśmy w krąg ciemności
i brnęliśmy w popiołach
twoich snów

28.

lit woój czy znojoj a tyj
est eśjak zdro wie i lec
iętrze bace nić tentył
kos iędo wiek to cięstra
cił

29.

płonący hieroglif słońca
wypalił mu oczy
i wtedy odczytał
niewidoczne znaki
losu wtedy usłyszał
chóry umarłych
i bełkot chwil

próbował o tym mówić
słowa wymykały się
z ust i spadały
w otchłań milczenia